B. J.

Rok VI Nr. 317. Sosnowiec, piątek 20 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świątecz- ne 25 proc. drożej. Dro bne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszuku- jących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy- nosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, te- lefon 4-97, telefon re- dakcji 6-92, telefon re- dakcji nocnej i dru- karni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Gen. Kukiel o rozmowach p. Witosa z gen. Sikorskim

B. wojewoda Borkowski i prof. Kot, jako świadkowie w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) Dzisiejszy dzień procesu nie przyniósł specjalnych emocyj. B. wojewoda Borkowski, omówił szczegółowo sytuację w Małopolsce Wschodniej.

Zeznania gen. Kukiela potwierdziły pogłoski o konferencji gen. Sikorskiego z p. Witosem, która odbyła się w mieszkaniu świadka. Oczywiście gen. Kukiel nie mówi o tem, co było przedmiotem tej rozmowy.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oświadczył, że otrzymał list od wicemarszałka sejmu p. **Cara**, który zaprzecza kategorycznie pewnej części zeznań pos. **Trąmpczyńskiego**, co do rzekomej rozmowy p. Cara z sędzią **Ruszczyńskim**. Po ożywionej wymianie poglądów obrony sąd postanowił nie załączać listu do sprawy. Następnie zeznawał świadek **Borkowski**, b. wojewoda lwowski i poznański.

Świadek w obszernych wywodach wyjaśnił sprawę pacyfikacji Małopolski Wschodniej, akcję sabotażową ukraińców, oświadczając, że kwestje te nie miały związku z działalnością Centrolewu. Po ustąpieniu rządu p. Bartla na jesieni 1929 r., opozycja poczęła podnosić głowę. Oczywiście wpłynęło to i na wzmożenie się akcji ukraińców.

Po aresztowaniu przywódców Centrolewu i zlikwidowaniu akcji, nastąpiło w Małopolsce Wschodniej pewne uspokojenie. Świadek wprawdzie stwierdza, że nie miało to ścisłego związku z akcją stronnictw opozycyjnych, jednak przyczyniło się do tego odprężenie w kraju.

Z kolei zeznawał generał w stanie spoczynku **Kukiel**. Świadek mówił o spotkaniu gen. Sikorskiego z p. Witosem, które odbyło się w jego mieszkaniu. P. Witos mówił wówczas o gwałtach i zamachach, a sam gen. Sikorski jakoby stwierdzał, że chciał ongiś zlikwidować politykę w wojsku.

Świadek oświadczył, że gen. Sikorski był może uważany przez pewne sfery za polskiego **Cavoura i Poincarego**, ale nigdy nie był uważany za człowieka, który mógłby stanąć na czele przewrotu.

Świadek **Statek**, urzędnik prywatny, zeznawał o działalności osk. **Mastka**. Stwierdził on, że Mastek był człowiekiem krotochwilnym i przemówienia swoje okraszał humorem.

Następnie zeznawał świadek **Stanisław Kot**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego. Interesował się on kongresem krakowskim, wzajemnym stosunkiem stronnictw i ciekawy był, jak reagują słuchacze na wywody poszczególnych mówców.

Interesował się Brześciem, bo profesorowie uniwersytetu krakowskiego podpisali swego czasu słynny list do prof. **Krzyżanowskiego**. Świadek był również współredaktorem protestu do prezydenta Rzplitej.

Według zeznań świadka, największe wrażenie na kongresie krakowskim, wywołała mowa p. Thugutta.

Wreszcie zeznawali drobni świadkowie, nie wnosząc nic nowego do sprawy.

Między innymi, zeznawał członek **TUR. Osiak**, który przybył na salę w mundurze turowca. Przy świadku znaleziono swego czasu rewolwer i sztylet, które świadkowi, jak zeznał, potrzebne były do studjów dramatycznych i przedstawień amatorskich. P. Osiak skazany był już za posiadanie tej broni na trzysta złotych grzywny.

Na tem zakończone zostały zeznania świadków.

Jutro zeznawać będzie prezes stronnictwa narodowego, p. **Rybarski**.

Strajk tramwajowy w Warszawie pod znakiem teroru.

WARSZAWA, 19. 11. (wł) Sytuacja strajkowa w Warszawie niewiele się zmieniła. Wprawdzie rano część wozów tramwajowych ruszyła na miasto z obsługą należącą do Ch. D., jednakże po południa wskutek teroru wszystkie wozy wróciły do remizy. To samo mniej więcej stało się i z autobusami. W niektórych punktach miasta strajkujący pod groźbą rewolwerów zmuszali pasażerów do opuszczenia wozu i odprowadzali tramwaje do remizy.

Jak się okazuje kierownictwo strajkiem przechodzi powoli w ręce komunistów. PPS., nie chcąc wypuścić z rąk kierownictwa strajkiem, stara się przelicytować komunistów. Na jutro spodziewane są uchwały w sprawie strajku pracowników wodociągu i gazowni.

Policja kilkakrotnie interwenjowała dzisiaj w czasie ekscesów terorystycznych. Kilku pasażerów zostało przez strajkujących poturbowanych

B. PREMJER BARTEL U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) B. premjer Bartel przyjęty był dzisiaj przez marszałka Piłsudskiego. P. Bartel złożył wieńce na grobie ś. p. ministra Czerwińskiego i ś. p. por. Zaćwilichowskiego, który jak wiadomo, był sekretarzem osobistym prof. Bartla. Wieczorem prof. Bartel odjechał do Lwowa.

170 MILJ. ZŁ. NA BUDOWĘ DRÓG W POLSCE.

PARYŻ, 19. 11. (wł.) W związku z podjętą przez ligę narodów akcją walki z bezrobociem, szereg państw europejskich otrzymać ma znaczne kredyty z banku wypłat międzynarodowych. Między innemi Polska ma otrzymać 170 milj. zł. Suma ta ma być całkowicie zużyta na budowę dróg o charakterze międzynarodowym, głównych traktów i budowy ulic w większych miastach.

SKANDAL BANKOWY.

Mąż pani Hanau w Barcelonie.

PARYŻ, 19. 11. Przyjazd do Barcelony męża osławionej pani Hanau, która w swoim czasie spowodowała skandal na giełdzie paryskiej, wywołał wielkie wrażenie w hiszpańskich kołach politycznych.

Mąż pani Hanau, pragnął według ostatnich doniesień zjednać kilku członków rządu katalońskiego do ofenzywy przeciwko kursowi hiszpańskiej pesety. Spadek kursu waluty hiszpańskiej odbiłby się ujemnie na banku Francji, który posiada wielkie ilości pesety.

W sprawie tej, która przekształca się w wielki skandal finansowy, ma być zamieszanych kilku posłów do hiszpańskiego zgromadzenia narodowego.

KRWAWA WALKA O CYCYKAR.

Japończycy zdobyli miasto. — Walka przy 15-stopniowym mrozie. — Posiłki chińskie.

LONDYN, 19. 11. Według wiadomości nadeszłych z Tokjo, straty chińskie we wczorajszej bitwie o Cycykar wynoszą 300 zabitych i 300 rannych, podczas gdy wojska japońskie obliczają swe straty na 300 zabitych i rannych.

Atak rozpoczęli japończycy po uprzedniem przygotowaniu artyleryjskiem. Do szturmu na pozycje chińskie ruszyło 5000 żołnierzy japońskich wszystkich rodzajów broni, a więc piechoty, kawalerji, tanków i ciężkich samolotów bombowych, i pierwszem uderzeniem przełamało front chiński. Chińczycy stawiali kilkakrotnie dzielnie opór, mimo to jednak miasto wpadło w ręce japończyków.

Walka toczyła się przy 15-stopniowym mrozie i zimnym wichrze. Rzeka Nonni pokryła się lodem. Część atakujących żołnierzy japońskich użyła podczas ataku nart.

Do północy prawie trwały jeszcze walki o Cycykar, którego przedmieścia zajęte zostały wczoraj w południe. Dziś miasto znajduje się całkowicie w rękach japończyków.

Japońskie władze wojskowe oświadczają, iż w żadnym wypadku nie zamierzają zagrażać interesom sowieckim na kolei wschodnio - chińskiej.

Generał Czang - Sue - Liang wysyła do Mandżurji nowe posiłki, których zdaniem będzie zajęcie Taonan i odcięcie w ten sposób powrotu armji japońskiej.

Rozmowy min. Grandiego z Hooverem i Stimsonem.

WASZYNGTON, 19. 11. Pierwsze spotkanie prezydenta Hoovera z min. Grandim trwało 2 i pół godziny. Rozmowa dotyczyła głównie zagadnień gospodarczych, poruszano jednakże również kwestje, związane z konferencją rozbrojeniową. Przy rozmowie był obecny sekretarz stanu Stimson.

Propaganda biernego oporu w Indjach.

GROŹBA WYBUCHU NOWYCH ROZRUCHÓW.

LONDYN, 19. 11. Na publicznem zebraniu w Kalkucie oświadczył Pandit Nehru, jeden z wolnościowych przywódców w Indjach, że konieczne jest podjęcie nowej walki o niezawisłość Indyj.

Obecne zawieszenie broni jest nieznośne. Należy podjąć nową akcję biernego oporu wobec władz angielskich i to jaknajprędzej, nie czekając nawet na powrót Gandhiego.

PROTEST AKTORÓW PRZECIWKO POLITYCE W TEATRZE.

BERLIN, 19. 11. Aktorzy „Deutsches Natnionaltheater", gdzie grana jest przeciwpolska sztuka „Płonąca granica" zaprotestowali zbiorowo przeciw występowaniu w teatrze mówców narodowo - socjalistycznych; Goebbelsa i Hinkea, którzy codziennie przed rozpoczęciem przedstawienia wygłaszają mowy agitacyjne.

Ojciec chciał zaślubić własną córkę

ŁÓDŹ, 19. 11. (wł.) Na jednej z ulic w Łodzi doszło dzisiaj do głośnej awantury, wywołanej przez jakąś starszą panią.

Mianowicie do kupca Henryka Jakubowicza, będącego w towarzystwie młodej niewiasty, podeszła jakaś pani i zrobiła głośną awanturę. Okazało się, że Jakubowicz był mężem owej pani, z którą przed kilkunastu laty się rozwiódł. Ostatnio poznał on młodą 18-letnią dziewczynę, którą zamierzał poślubić. Była to jego córka, o czem nie wiedział. Młoda panna tak się przejęła tą wiadomością, iż targnęła się na życie.

O ZŁAMANIE NOGI PODCZAS MECZU.

WARSZAWA, 19. 11. Przed kilku dniami warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę o złamanie nogi na meczu piłkarskim. W pierwszej instancji sprawca złamania skazany został na 3 miesiące więzienia.

Sąd apelacyjny, obecnie uniewinnił oskarżonego.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

24 loterja, pierwsza klasa, pierwszy dzień.

WARSZAWA, 19. 11.

Zł. 30.000 nr. 146045.

Zł. 15.000 nr. 119964.

Zł. 1000 na n-ry: 81419 110497 112855

Zł. 500 na n-ry: 103307 156912.

Zł. 400 nr. 135384.

Zł. 250 na n-ry: 23688 71956 84478 100500 119095 137281 152446.

Zł. 200 na n-ry: 25526 55010 56396 75992 80375 84135 97746 135960 136038.

Zł. 150 n-ry: 5480 11503 12770 26906 30208 31389 32548 36563 42267 43353 45007 46616 48488 53386 58235 58440 59050 59209 60063 66071 67106 67475 68644 70854 70001 73830 82928 84446 88380 89740 94253 94848 96704 108970 111327 111419 121474 123008 124519 126780 127220 132608 133740 141830 143906 148838 150464 158451.

FRANCUSKO - POLSKIE ROZMOWY HANDLOWE.

WARSZAWA, 19. 11. Od pewnego czasu toczą się w Paryżu rokowania między delegatami rządu francuskiego i przedstawicielami naszego ministerjum przemysłu i handlu w sprawie kontyngentów przywozowych dla towarów polskich idących do Francji.

Rozmowy potrwają jeszcze czas dłuższy, ponieważ rząd francuski zbiera obecnie ogólne materjały, na zasadzie których będzie mógł określić wysokość kontyngentów.

Rozmowy dotyczą kontyngentów węgla, drzewa, mięsa i t. p.

CESARZ PU-YI ŻYJE.

Koronacja po zakończeniu działań wojennych.

TOKIO, 19. 11. Dzienniki tokijskie donoszą, że pretendent do tronu mandżurskiego, b. cesarz chiński Pu-Yi zamieszkuje w pałacu swego kuzyna księcia Kunga w Mukdenie.

Uroczystość intronizacji została odłożona z tego względu, że generał Honyo był zmuszony wyjechać z Mukdenu na teren działań wojennych. Z chwilą, gdy nastąpi uspokojenie, odbędzie się uroczysta koronacja.

Rząd nankiński wysłał do ligi narodów notę protestującą przeciwko obwołaniu b. cesarza Pu-Yi cesarzem Mandżurji. Chiny nigdy nie zgodzą się na uznanie dynastji mandżurskiej. Nota ostrzega mocarstwa przed nawiązywaniem jakichkolwiek stosunków z utworzonym przez Japonję rządem mandżurskim.

NAIWNOŚĆ I „PÓŁCIENIE“ P. TREVIRANUSA.

BERLIN, 19. 11. Przemawiając w Opolu minister komunikacji Rzeszy Treviranus wyjaśnił tajniki polityki rządu i oświadczył, że każdy z członków jego wreszcie pojął, że koniecznem jest otaczanie praktycznego wykonywania najbliższych zadań pewnego rodzaju półcieniem, aby zapobiec spekulacyjnemu wykorzystywaniu jakiegokolwiek zarządzenia, względnie, aby zagranica przedwcześnie nie wyciągała stąd wniosków.

Na pytanie, czy nie byłoby lepiej wciągać narodowych socjalistów do odpowiedzialności politycznych odpowiedział Treviranus, że zdaniem rządu siła tego ruchu narodowego przynosi prowadzonym obecnie rokowaniom międzynarodowym tak wielkie korzyści, że byłoby błędem czynnik ten paraliżować.

Nie wiemy — pisze „Berliner Tageblatt“ — czy logika ta jest prywatnym poglądem p. Treviranusa, czy też odnosi się do kanclerza Brüninga, ale nawet gdyby Treviranus nie był tak szczery i i nie wygadał się, musi o tem pamiętać, że także zagranica zna związki przyczyniowe i dlatego cały ten rachunek jest conajmniej wątpliwy.

CZYJA RĘKA?

Znany publicysta angielski Augur w jednym ze swych niedawnych artykułów (drukowanym w „Ill. Kurjerze Codz.“ z dnia 16 b. m.) dotyka również sprawy zajść antyżydowskich w Polsce, które, — nawiasem mówiąc, — w prasie angielskiej przedstawione były w rozmiarach znacznie powiększonych.

„W kołach tutejszych — pisze Augur — obserwujących zbliska wydarzenia zagranicą, wywarła bardzo korzystne wrażenie energiczna postawa, zajęta przez rząd polski z powodu ekscesów pewnych grup studentów wobec ich kolegów żydowskich. To, co nas interesuje jednak w tej całej historji, zresztą mało ciekawej, jest zapytanie, czy incydentów tych nie sprowokowano przez interwencję, pochodzącą zzewnątrz?“

Zadając to pytanie, które w Polsce nasunęło się natychmiast po niespodziewanym i nieoczekiwanym wybuchu zamieszek, — Augur uzasadnia taką możliwość obcej prowokacji następującemi względami: — „W dziedzinie stosunków międzynarodowych chwila obecna posiada wielką wagę dla Polski. Zdaje się, że Polska może obecnie zbierać owoce kilkuletniego umiaru i „deflacji“ w swej polityce zagranicznej. Chwila obecna jest korzystna dla Polski, by udowodnić, że jest wielkiem mocarstwem“. W takiej właśnie chwili — komuś bardzo zależeć może na tem, by Polskę skompromitować.— „I właśnie w takiej chwili — pisze dalej Augur — widzimy serję faktów, które, gdyby nie zgniecionoich z bezwzględną siłą, pozwoliłyby wrogom Polski wzniecić natychmiast piekielną agitację przeciw „pretensjom“ kraju, który według nich „nie zasługuje na to, by znaleźć się w pierwszym rzędzie narodów cywilizowanych“.

— „Brakuje nam dotąd dowodów, — ciągnie dalej Augur, — ale równoczesność tych wydarzeń jest zbyt frapująca. Dorzućmy do tych obserwacyj jeszcze to, że rzeczą, która najbardziej może niepokoi wrogów Polski, jest pogłębiająca się coraz bardziej różnica między interesami masy żydowskiej i interesami Niemiec. Różnica ta przyczynia się w wielkiej mierze do osłabienia pozycji niemieckiej tak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie. Oczywista, — gdyby można sprowokować przez incydenty, podobne do tych, które świeżo się wydarzyły, reakcję antypolską w masach żydowskich, —oddałoby to wielką usługę pragnieniom wrogów Polski. Akcja rządu jednak unicestwiła te manewry“.

Godną podziwu jest intuicja publicystyczna czy też — znakomite poinformowanie Augura.

Istotnie, — mamy dostatecznie poważne poszlaki, by stwierdzić, że domysły jego są słuszne.

Należy przyjąć za pewnik, że od lat kilku istnieje pewnego rodzaju „międzynarodówka antysemicka“, która operuje w krajach Europy środkowej m. in. również i w Polsce. Agentem tej międzynarodówki na Polskę w latach 1924 i 1925-ym był niejaki p. Potter, który podawał się za dawnego konsula austrjacko-węgierskiego w Holandji. Znane są nazwiska osób z pośród wybitnych działaczów demokracji narodowej, do których się wówczas p. Potter zwracał, przedstawiając im konieczność zwalczania żydów zapomocą organizacji międzynarodowej, tajnej, zakonspirowanej. Mówił, że organizacja ta już faktycznie istnieje, że obejmuje silne ośrodki na Węgrzech, w Austrji i w Bawarji. Wskazywał na konieczność uczestniczenia w tej organizacji Polaków, jako przedstawicieli państwa, posiadającego największy odsetek ludności żydowskiej.

Owemu Potterowi udało się najwidoczniej zawrócić jakieś słabsze głowy w endecji. Dowód, że akcja jego na gruncie polskim nie była bezpłodna mamy w tem, co niedawno podała prasa zagraniczna.

Oto w sierpniu b. r. w Szwajcarji odbył się zjazd antysemickiej organizacji międzynarodowej p. n. „Juden und Nicht-Juden“. Z polaków brał w tym zjeździe udział niejaki p. Czesław Wroczyński, wybitny do niedawna działacz wśród młodzieży obwiepolskiej.

P. Czesław Wroczyński informacji tej nie zaprzeczył.

Mamy więc już nitkę, która z łatwością doprowadziłby do kłębka. Należy bowiem przyjąć za fakt stwierdzony i dowiedziony, że istnieje „międzynarodówka“ antysemicka — w jednej czy w paru postaciach, — że ze strony polskiej biorą w niej również udział działacze „obwiepolscy“.

Rej wodzą w tej międzynarodówce, oczywiście, niemcy hitlerowskiego typu, którzy są wprawdzie antysemitami, ale — w większym jeszcze stopniu — wrogami Polski. Międzynarodówka taka jest — oczywiście — dogodnem narzędziem w ręku intrygi niemieckiej, której zależy na tem, by właśnie teraz, gdy według trafnej uwagi Augura, „Polska może zbierać owoce kilkoletniego umiaru“, — właśnie teraz skompromitować Polskę bezsensowną i barbarzyńską hecą antyżydowską.

Potwierdzenie domysłów publicysty angielskiego mamy również w wystąpieniu gdańskiej gazety „Vorposten“, pisma wrogiego Polsce i polakom, która obsypuje polską młodzież akademicką swemi plugawemi komplimentami właśnie z powodu rozruchów antyżydowskich.

Dalszem wreszcie potwierdzeniem tych domysłów są również niepokoje wśród niemieckiej młodzieży akademickiej, sygnalizowane z Jeny i z Wiednia. Najwidoczniej są to pozory wywiązywania się z powziętych na gruncie międzynarodówki przyrzeczeń, że młodzież polska będzie poparta w swych wystąpieniach przez.... młodzież niemiecką...

Pozory tej „solidarnej“ akcji są zachowane, — w taki jednak sposób, by jaknajbardziej podkreślić „polskie towarzystwo“. Albowiem młodzież niemiecka manifestuje wprawdzie, ale — spokojnie. Zresztą, nie wystawia nawet haseł antyżydowskich, ale — swoje własne porachunki partyjne.

Ale, na przyszłym zjeździe sprawozdawczym owej organizacji „Juden und Nicht-Juden“, czy jakiejś innej międzynarodówki antysemickiej, — niemieccy spryciarze tłumaczyć będą polskim naiwniakom, jak to „skutecznie i lojalnie“ akademicka młodzież niemiecka „poparła“ młodzież polską w jej walce z żydami...

Ręka, która pociąga za sznurki, wprawiające w ruch bezmyślnych manekinów obwiepolskich, — jest zupełnie widoczna.

Dostrzegał ją publicysta angielski z Londynu.

Należy i z naszej strony dołożyć wszelkich starań, by tę łapę ujawnić wobec całego świata.

Asper.

O zatrudnienie bezrobotnych

Konferencje z organizacjami przemysłowców.

Sekcja pracy naczelnego komitetu do spraw bezrobocia przeprowadza konferencje z poszczególnemi organizacjami przemysłowców, w sprawie zwiększenia stanu zatrudnienia.

Dotychczas odbyły się konferencje ze związkiem zawodowym papierni polskich, związkiem młynarzy, związkiem przemysłu piwowarnego i słodowego, związkami przemysłów: drzewnego, szklarskiego, drożdżowego, zw. właścicieli gorzelni i rektyfikacji w Polsce oraz ze związkiem przemysłu ceramicznego.

W toku są konferencje z przemysłem metalowym oraz poszczególnemi gałęziami rzemiosł.

Za podstawę zwiększenia stanu zatrudnienia przyjęto następujące zasady: skasowanie pracy w godzinach nadliczbowych, zastosowanie pracy na dwie zmiany po 8 godzin lub krótsze, zatrudnienie przedewszystkiem żywicieli rodzin, zamiana pracy osób mających dodatkowe źródła utrymania na pracę **bezrobotnych żywicieli rodzin.**

Do tych zasad poszczególne związki przemysłowców ustosunkowują się przychylnie. Nasuwają się jednak trudności w tych branżach przemysłu, które wskutek kryzysu gospodarczego musiały zmniejszyć znacznie produkcję t. j. w hutach szklanych i gorzelniach.

Ewentualne zmiany w samorządach

po grudniowym spisie ludności.

Mający się odbyć w grudniu spis ludności pociągnie za sobą szereg zmian w życiu naszych miast i miasteczek. Trzeba zgóry zaznaczyć, że będą to zmiany korzystne. Nasze władze miejskie, a nawet gminne mogą uzyskać większe niż dotychczas prawa, obywatelom zaś mogą przypaść w udziale szersze świadczenia i opieka ze strony samorządu. Wynika to stąd, że wiele spraw z zakresu organizacji i obowiązków samorządu jest ustawowo uzależnione od liczby ludności jednostki komunalnej.

W b. zaborze rosyjskim miasta, w których spis grudniowy wykaże, iż ludność ich wzrosła ponad 25.000, wyłączone będą z pow. związków komunalnych i **podniesione do godności samodzielnych powiatów miejskich.**

Dla miast poniżej 25.000 mieszkańców następstwem spisu może być zwiększenie liczebności ich reprezentacji do sejmiku. Pamiętać bowiem należy, że gminy miejskie wybierają do sejmiku od 2 do 5 delegatów, zależnie od liczby mieszkańców. Decyduje tu przekroczenie liczb ludności 10 tysięcy, 15 tysięcy i 20 tysięcy. W podobny sposób normowana jest w miastach liczba członków rad miejskich.

Spis ludności jest podstawą wszelkiej działalności państwowej i społecznej.

Na froncie walki z bezrobociem w Zagłębiu.

Do ogólnej akcji niesienia pomocy bezrobotnym w Zagłębiu, przystąpił garnizon 23 p. a. p. w Będzinie, który sprawę tę rozwiązał w sposób następujący:

Sześciu oficerów pułku przyjęło na wyżywienie po jednem dziecku, pozostali oficerowie oddają **1 proc. poborów miesięcznie brutto na ręce komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.**

Ponadto 4 podoficerów przyjęło na utrzymanie po jednem dziecku, reszta zaś podoficerów opodatkowała się na następujące kwoty miesięcznie: chorążowie zł. 2.00, st. ogniomistrze — zł. 1.50, ogniomistrze — zł. 1.20, plutonowi — zł. 1.00, kaprale — zł. 0.80.

Stołownia oficerska wydaje 3 obiady, podoficerska zaś — 2 obiady dla dzieci bezrobotnych.

Żołnierze 23 p. a. p. biorą również udział w akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Oddają oni dzieciom szkolnym część swego chleba, **kuchnia żołnierska wydaje pozostałe porcje obiadów i kolacyj.**

Podczas urządzonego w dniu 11 listopada, z okazji obchodu święta narodowego, zebrania towarzyskiego oficerów garnizonu będzińskiego i ich rodzin, zebrano dorywczo kwotę **62 zł., którą doręczono komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym.**

—

W związku z odbytem w starostwie będzińskiem posiedzeniem sekcji pracy komitetu pomocy bezrobotnym, inspektorat pracy w Sosnowcu, w najbliższych dniach **roześle do wszystkich zakładów przemysłowych i instytucyj, zatrudniających większą liczbę pracowników,** okólnik z prośbą o nadesłanie ścisłych danych o ilości pracowników: **żywicieli rodzin, kawalerów, pracowników, którzy mają inne źródła dochodu, posiadających nieruchomości, wreszcie pracowniczek mężatek, których mężowie również pracują.**

—

W dniu 18 bm. w sali radzieckiej magistratu odbyło się zebranie komitetu miejskiego dla spraw bezrobocia. Po omówieniu szczegółowego programu pracy na najbliższą przyszłość, poszczególne sekcje i podsekcje złożyły sprawozdania z dotychczasowej działalności. Ze sprawozdań wynika, że praca dla niesienia pomocy bezrobotnym dzięki energicznej i intensywnej działalności niektórych osób daje dobre rezultaty. Sekcje zbiórkowe i rozdzielcze, **rozdały dotychczas bezrobotnym ziemniaki i kapustę, a w najbliższym czasie nastąpi podział 75 tonn węgla.**

Bezrobotni będą otrzymywać węgiel przez miesiące zimowe tj.: grudzień, styczeń, luty i marzec, w ilości: po 0.5 metra dla osób samotnych prowadzących swój dom, pol metrze dla rodzin do 3 osób i po 1.5 metra dla rodzin liczniejszych ponad 3 osoby. Plon sekcji zbiórkowej za październik wyraża się sumą 2.857 zł. 76 gr. Rozchód w ubiegłym miesiącu wszystkich sekcyj wynosił 101 zł. Praca zbiórkowa podsekcji odzieżowej przedstawia się ilościowo: 62 ubrania dziecięce, 11 par pończoch, 41 sztuk bielizny i 10 par obuwia.

Sprawę uruchomienia kuchni w szkole powszechnej Nr. 1, z powodu braku potrzebnych środków, odłożono na najbliższą przyszłość. Narazie niektóre z biednych dzieci korzystają z dobrowolnej gościnności zamożniejszych domów i tam są dożywiane. Koło opieki pozaszkolnej przy gimnazjum męskiem zrealizowało tymczasem **dożywianie 15 uczniów kosztem** po zł. 8 od jednego ucznia miesięcznie.

Na zakończenie zebrania przedstawiciel związku bezrobotnych pracowników umysłowych wyraził protest przeciw wysyłaniu sum zebranych w Olkuszu, na cele bezrobocia w innych miejscowościach, a fakt taki miał miejsce niedawno, gdy związek pracowników przemysłowych i handlowych w Olkuszu, **dochód z urządzonego przedstawienia przeznaczył dla centrali w Sosnowcu,** podczas gdy Olkusz posiada poważną ilość bezrobotnych pracowników umysłowych.

Czy będą redukcje w hutach Zagłębia Dąbrowskiego?

Od kilku dni po mieście kolportowane są pogłoski o znacznych redukcjach robotników w hutach Zagłębiowskich, które mają nastąpić już w najbliższych dniach.

Przedewszystkiem, bardzo znaczną redukcją ma być dotknięta huta „Milowice", a następnie huta „Katarzyna" i huta „Staszic".

Powodem redukcji, jak głoszą wieści — ma być brak zamówień.

Według zaczerpniętych przez nas informacyj, sprawa ta przedstawia się następująco: Sytuacja w modrzejowskich zakładach, jak to już zresztą donosiliśmy. przedstawia się obecnie niewesoło.

Modrzejowskie zakłady w ostatnich tygodniach zwolniły z pracy około 250 robotników, zapowiadając, że w najbliższym czasie nastąpi dalsza redukcja.

Narazie trudno jest ustalić, czy redukcja ta nastąpi, ponieważ dyrekcja zakładów czyni obecnie starania w kierunku uzyskania odpowiednich kredytów, któreby pozwoliły na dalsze prowadzenie zakładów.

Gdyby więc zakłady kredyty te uzyskały, wówczas widmo redukcji zostałoby zażegnane.

Jaką liczbę robotników objęłaby redukcja, narazie trudno przewidzieć. W każdym razie należy się liczyć z tem, że byłaby to redukcja bardzo znaczna.

W hucie „Staszic", która stosunkowo zatrudnia niewiele robotników, redukcji obecnie się nie przewiduje.

Straszny wypadek na dworcu towarowym w Sosnowcu.

ZDERZAKI WAGONÓW ZGNIOTŁY SPINACZOWI KLATKĘ PIERSIOWĄ

Wczoraj o godz. 12.30 w nocy na dworcu towarowym Sosnowiec-Pogoń wydarzył się straszny wypadek, któremu uległ spinacz kolejowy 24-letni *Roman Ostrowski*, zam. przy ul. Piłsudskiego 120 w Sosnowcu.

Podczas spinania wagonów Ostrowski dostał się między zderzaki. które zgruchotały mu klatkę piersiową. Na krzyk nieszczęśliwego zbiegli się jego koledzy.

Zbroczonego obficie krwią Ostrowskiego wyciągnięto z pod wagonów i powiadomiono pogotowie ratunkowe, które przybyło natychmiast na miejsce strasznego wypadku.

Ostrowski żył jeszcze i był zupełnie przytomny. Przewieziony do szpitala w 15 minut życie zakończył.

„Mecenas" Rozenberg skazany na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw.

BIAŁKO POSIEDZI DWA LATA, WILCZYŃSKI — 6 MIESIĘCY.

Zgodnie z zapowiedzią nastąpiło wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odczytanie wyroku w sensacyjnej aferze wekslowej **Maneli Rozenberga i dwuch jego wspólników Hermana Białko i Jana Wilczyńskiego.**

Ostateczne zakończenie procesu, który ciągnął się przez cały ubiegły tydzień i wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w szerokich sferach kupieckich Zagłębia, ściągnęło na salę rozpraw rodziny oskarżonych i liczne rzesze ciekawych.

Odczytanie wyroku, zawierającego kilkanaście stron, trwało przeszło pół godziny.

Główny winowajca **Manela Rozenberg skazany został za popełnione oszustwa na trzy lata więzienia, za fałszerstwo zaś weksli na dwa lata, — łącznie na karę trzech lat więzienia z pozbawieniem praw.** Drugi oskarżony, **Herman Białko, na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw, łącznie za obydwa przestępstwa, podobnie jak Rozenberg, — w końcu Jan Wilczyński — na 6 miesięcy więzienia, — za udział w aferze.**

Wyrok wywołał na sali olbrzymie wrażenie. Oskarżony Rozenberg, który w ciągu procesu, zachowywał się z właściwym sobie tupetem, bliski był omdlenia.

Po ogłoszeniu wyroku **prok. Rajzman postawił wniosek o zmianę środków zapobiegawczych względem skazanych, którzy dotychczas odpowiadali z wolności o osadzenie ich w więzieniu.**

Po naradzie, sąd nakazał natychmiast aresztowanie **Maneli Rozenberga i tymczasowe** pozostawienie w areszcie H. Białko, do czasu złożenia za niego 1500 zł. kaucji. Wilczyński puszczony został na wolną stopę do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Rozenberga i Białkę odstawiono w asystencji policji do więzienia w Sosnowcu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 20 Piątek	Dziś: Feliksa i Walezjusza Jutro: Ofiarow. N. M. Wschód słońca: 7.03 Zachód słońca: 3.41

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 20 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Drogi i kierunki nowoczesnej zoologji. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Muzyka z płyt gramof. 16.20. Odczyt. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Fragmenty z operetki „Carewicz". 18.50. Rozmaitości 19.15. Przegląd roln. prasy zagr. 19.25 Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiad. sportowe. 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Georges".

KATOWICE.

Piątek, 20 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05. Kom. gospod. z Warsz. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.45. Feljeton dla dzieci. 16.00. Muzyka. 16.20. Odczyt z Warsz. 16.55. Angielski z Warsz. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.25. Śląski Chrystus Picciorański. 19.45. Tr. z Warsz. 22.45. Kom. z Warsz., kom. sport. i program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

— o —

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, 20 listopada w Czeladzi, sala kina „Czary" — zespół teatru miejskiego odegra niezwykle ciekawą sztukę w 7 obrazach pt. „Człowiek **z teką**", osnutą na tle stosunków w Rosji Sowieckiej. W roli tytułowej wystąpi **dyr. Tański,** który zarazem reżyserował sztukę. W widowisku bierze udział cały zespół, złożony z 25 osób. Własne pomysłowe dekoracje proj. **J. Kościeszy.** Początek o godz. 7.30. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Czary".

W sobotę premjera najnowszej komedji Fr. Molnara pt. **„Dobra wróżka".** Żywy i wybitnie współczesny komizm węgierski, połączony ze szczerym sentymentem powodowały iż **„Dobra wróżka"** zyskała na wszystkich scenach olbrzymie powodzenie. U nas w roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności **p. Janina Sobotkowska** w otoczeniu pp.: **Brema, Horowicza, Orchonia, Pałańskiego, Szafrańskiego** i in. Reżyseruje sztukę **Jerzy Gołaszewski.** Nowe oryginalne dekoracje proj. **J. Kościeszy.** Początek o godz. 8.15 wiecz.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej **„Śledztwo"**, niezwykle ciekawa sztuka w 5 aktach, której treść budzi zainteresowanie od pierwszej do ostatniej sceny. W roli sędziego śledczego wystąpi p. E. **Szafrański.** Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 poraz drugi **„Dobra wróżka".**

W poniedziałek, 23 bm. występ **Reduty** z udziałem **Karola Adwentowicza** w sztuce Jerzego Szaniawskiego pt. **„Adwokat i róże". Przedsprzedaż** biletów u p. Czechowskiego.

—

Ogólna.

(o) **Projekt podwyższenia kosztów sądowych.** Jak się dowiadujemy, ministerjum sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o podwyższeniu kosztów sądowych.

Podwyższenie kosztów sądowych ma z jednej strony zwiększyć dochody sądownictwa, z drugiej — wpłynąć na zmniejszenie ilości drobnych spraw, zgłaszanych do sądów i — co zatem idzie — odciążyć w pracy sądownictwo.

—

Z Kielc.

(k) **Wypadek na stacji autobusowej.** Wczoraj przy stacji autobusowej w Kielcach, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Szlama - Dawid Zielony, lat. 17, zam. w Pińczowie.

Zielony stał przy bramie wjazdowej dworca i wskutek nieuwagi najechany został tyłem auta Warszawa — Kielce, właścicielem którego jest p. Kostańczyk. Z powodu silnego uderzenia Zielony doznał prawdopodobnie pęknięcia czaszki.

Przewieziono go do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, gdzie walczy ze śmiercią.

(k) **Kradzieże.** Józef Kwas, ze wsi Chomentów, w pow. jędrzejowskim zameldował, że w piekarni przy Placu Marszałka Piłsudskiego w Kielcach w czasie kupowania bułek skradziono mu z kieszeni portfel z zawartością 6 zł. 55 gr. i 5 weksli na sumę 700 zł. wystawione in blanco przez ojca jego Ignacego.

— Marjanna Betka z Miluchowa, gm. Zajączków, pow. kieleckiego, zameldowała, że na Placu Marszałka Piłsudskiego w Kielcach, podczas targu skradziono jej z kieszeni 18 zł. Na wszczęty krzyk poszkodowanej sprawczynię zatrzymano, którą się okazała niejaka Aniela Szałas, ze wsi Podmłynie, gm. Morawica.

— Gabryel Rębichowski z Chęcin zameldował, że na Placu Wolności w Kielcach, ze straganu Stanisław Kaczor, lat 10, z Radomic, gm. Morawica — skradł mu jedną parę bucików, wartości 10 zł. Sprawcę zatrzymano, buciki odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Józef Dąbrowski z Jasiowa, gm. Samsonów, pow. kieleckiego zameldował, że dnia 17 bm. na Placu Wolności w Kielcach,, podczas gdy przypatrywał się osobnikowi sprzedającemu klarnet, drugi osobnik zarzucił mu na ramię swój szalik i pod pozorem zdjęcia tego szalika sięgnął do kieszeni kurtki i skradł mu 48 zł. Sprawcę aresztowano w osobie Stanisława - Zygmunta Bujakowskiego z Kielc.

Z Sosnowca.

AKADEMJA POSELSKA.

Prezydjum koła miejscowego B. B. W. R. w Sosnowcu urządza wielką poselską akademję sprawozdawczą, która odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. w Sosnowcu w kinie „Palace“, o godz. 10.30 rano. Przemawiać będą posłowie: dr. Wiktor Gosiewski, Jan Konieczko i dr. Zbigniew Madeyski.

(s) **Wywiad rodzicielski.** W niedzielę, dnia 22 bm odbędzie się w instytucie kształcenia handlowego w Król.-Hucie wywiad rodzicielski, który poprzedzi uroczyste nabożeństwo odprawione w auli o godz 9.30. Na wywiad i wzięcie udziału w nabożeństwie dyrekcja zaprasza wszystkich rodziców i opiekę domową uczniów i uczennic miejskiego gimnazjum handlowego i miejskiej szkoły handlowej w Królewskiej Hucie.

Echa święta państwowego w powiecie olkuskim.

DZIWNE STANOWISKO NIEKTÓRYCH KSIĘŻY.

Obchód święta państwowego w dniu 11 listopada spotkał się z dziwnem i niezrozumiałem wprost stanowiskiem władz duchownych w niektórych parafjach powiatu. Oto przytaczamy kilka faktów z rozmaitych parafij w powiecie.

W samym Olkuszu po mszy św. obecni w kościele niemile dotknięci zostali tem, że podczas samorzutnie zaintonowanej pieśni „Boże coś Polskę“, służba kościelna demonstracyjnie poczęła gasić niezwykle skąpe w tym dniu światło na ołtarzu. Drugi fakt: w parafji Chechło, gdy kierownik tamtejszej szkoły p. Dybich zwrócił się do proboszcza Laudańskiego z prośbą o odprawienie nabożeństwa o godz. 9-ej, proboszcz Laudański ze złością i grubjańsko odpowiedział, że mszę św. odprawi kiedy jemu się będzie podobało. Z podobną prośbą zwrócił się komitet obchodu uroczystości w Ogrodzieńcu do ks. proboszcza Podkopała, a ponieważ ks. Podkopał pomimo zaproszenia na zebranie nie przybył, wydelegowano członka komitetu, sekretarza gminy p. Chołocińskiego. Gdy następnego dnia sformowany pochód przybył do świątyni o godz. 9-ej, zastał proboszcza wyjeżdżającego autobusem do Pilicy, mszę św. bowiem zdążył odprawić ks. Podkopał o godz. 8-ej.

Zebrana dziatwa i organizacje po odśpiewaniu w kościele „Boże coś Polskę“ udały się na rynek, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

Wielkie również oburzenie ks. proboszcza w Przegini wywołał fakt zaintonowania pieśni „Boże coś Polskę“ przez nauczycielstwo i dziatwę szkolną. Oburzenie proboszcza Sokołowskiego wyraziło się w liście wystosowanym do kierownika szkoły przegińskiej z żądaniem aby zabronił nauczycielom samorzutnego śpiewania w kościele, gdyż to sieje zgorszenie (!?)

Oto kilka faktów. Wszystkie są do siebie podobnie i wszystkie jednakowo przykre. Bo przecież każdy, kto czuje się polakiem nie może zrozumieć, dlaczego religijna pieśń — modlitwa ma być zgorszeniem? Dlaczego nie wolno modlić się za ojczyznę? Przecież w latach przemocy i niewoli tłumy modliły się w świątyniach słowami tej pieśni dla pokrzepienia serc, jako protest przeciwko gnębieniu ducha i religji, narażając się na ostre represje ze strony najeźdźcy, grożące częstokroć więzieniem lub wygnaniem. Podobne wypadki zdarzyły się w wielu miejscowościach województwa kieleckiego.

„Wesele śląskie” w Zagłębiu

Jak się dowiadujemy został zorganizowanych przeż sekcję teatrów ludowych przy wydz. ośw. publ. śląskiego urzędu wojew. zespół teatralny, ktory rozpoczął już swą działalność realizacją „Wesela na Górnym Śląsku“ St Ligonia i Al. Kubiczka.

Po wielkich sukcesach artystycznych, odniesionych niedawno w Wilnie i Grodnie, śląski teatr ludowy rozpoczął swe objazdy po Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim.

W niedzielę, dnia 22 listopada o godzinie 19.30 odbędzie się przedstawienie „Wesela śląskiego“ w domu ludowym na Saturnie koło Czeladzi.

W środę, dnia 25 bm. odbędą się dwa przedstawienia „Wesela śląskiego“ w teatrze miejskim w Sosnowcu: o godzinie 16-ej (dla młodzieży szkolnej) i o godzinie 20-ej wieczorem.

Śląski teatr ludowy wyjeżdża z końcem bm. na gościnne występy do Warszawy.

Przypuszczać należy, że nowa realizacja „Wesela na Górnym Śląsku“ uskuteczniona prze autora St. Ligonia spotka się z takim przyjęciem publiczności, jakiego zespół śląskiego teatru ludowego doznał podczas gościnnych występów w Wilnie i Grodnie, gdzie długo jeszcze po skończeniu przedstawienia publiczność niemilknącemi oklaskami zmuszała wykonawców do powtarzania popularnego „trojaka“.

DYR. DEPART. DROGOWEGO, INŻ. NESTOROWICZ W ZAGŁĘBIU.

W tych dniach bawił w Zagłębiu dyr. departamentu drogowego ministerjum robót publicznych, inż. Nestorowicz.

Dyr. Nestorowicz w towarzystwie **inż. Laubitza** zwiedził sejmikową klinkiernię w Gródkowie, która ma zaopatrywać Zagłębie w trwały i tani materjał do budowy dróg. Po zwiedzeniu klinkierni dyr. Nestorowicz wyjechał na Śląsk, gdzie również zwiedził klinkiernie.

(s) **Ważne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Członkowie oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, pozostający bez pracy zechcą zgłaszać się do rejestracji od poniedziałku 23 bm. do lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22 I p. od godziny 7 do 8 wiecz. u sekretarza oddziału.

(s) **Związek zawodowy maszynistów kolejowych w Sosnowcu** komunikuje nam, że na uroczystości poświęcenia sztandaru przysposobienia wojskowego kolejowego, związek maszynistów kolejowych reprezentował pan Egierski, a nie p. Stawski jak podano w piśmie.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** Jutro o godz. 12 w południe w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie ustalenia cen restauracyjnych, zwołane na skutek nieuzasadnionej interwencji właścicieli restauracyj.

(s) **Plenarne zebranie związku strzeleckiego pow. będzińskiego w Sosnowcu.** Dnia 22 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Warszawskiej nr. 22 w Sosnowcu odbędzie się plenarne zebranie sprawozdawcze członków związku strzeleckiego pow. będzińskiego z następującym porządkiem obrad: zagajenie, sprawozdanie prezesów oddziałów, sprawozdanie wydziału wykonawczego i komendy powiatu, przemówienia gości, dyskusja, wolne wnioski. W zebraniu wezmą udział: prezesi, komendanci i komendantki oddziałów, z całego powiatu będzińskiego i zaproszeni goście. Spodziewany jest przyjazd komendanta głównego Z. S. **pułk. dypl. Rusina**, komendanta okręgowego Z. S. **mjr. Najmskiego** i komendanta podokręgu **kpt. Ślączki**. Sprawozdania sporządzone zostały za ostatnie 6 miesięcy. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

72

Wiedziałam również, że rodzina Alicji Murdoch mieszkała w Marrasdale od wielu lat i że między Murdochami i Merchisonami istniała śmiertelna nienawiść mająca swoje źródło w...

— W sporze o ziemię—przerwał pan Elphinstone. — Wiem. Wiem. Merchisonowie wydziedziczyli Murdochów z dużej połaci ziemi. Trzeba przyznać, że słuszność była po stronie pokrzywdzonych, ale różnie bywa na świecie, a ludzie z pogranicza uważają takie rzeczy za absolutnie nieprzebaczalne i przekazują zemstę z pokolenia na pokolenie, jako świętą tradycję rodową.

— O, tak! — rzekła Sheila. — Doszło nawet w tej sprawie do przelewu krwi. Merchison postrzelił Murdocha, ale nie śmiertelnie. Wszyscy o tem wiedzą, ojczymie...

— Okolica wspomina o tem do dzisiejszego dnia — potwierdził pan Elphinstone. — Żyją nawet jeszcze w Marrasdale starzy ludzie, którzy to pamiętają.

— Otóż przyszło mi do głowy— ciągnęła Sheila — że Alicja, która była z natury małomówna, zacięta i ponura, mogła również nietylko pamiętać, ale i knuć zemstę. I mogła skorzystać z nadarzającej się okazji. Wyobraziłam sobie, że przebieg wypadków mógł być następujący: kiedy Mazaroff, który był w rzeczywistości Andrzejem Merchisonem, zjawił się Pod Słonką, ona go poznała. Zapomniałam dodać, że wynajmowała się tam często do pomocy gospodyni. Więc zobaczyła go i poznała. Naturalnie zaczęła go obserwować i przekonała się, że wychodził co wieczór na wrzosowiska. Ona sama nie mieszkała Pod Słonką i chodziła na noc do swego domku w Birnside. Zdecydowawszy się wywrzeć rodową zemstę na Andrzeju Merchisonie, czekała tylko stosownej chwili. Sposobność nadarzyła się trzeciego wieczoru. Widząc, że gość wyszedł i podążył ścieżką w kierunku Skał Reivera, Alicja zabrała strzelbę Musgravea z bawialni, poszła za nim i zabiła go. I...

— Przepraszam — przerwał Maythorne, spoglądając na policjantów. — Panowie sierżanci zrozumieją pytanie, jakie ja zadam pani. Niech mi pani powie, czy ta kobieta — Alicja Murdoch — jest podobna do matki pani??

Sierżanci nastawili uszu, a Sheila odpowiedziała:

— Bardzo podobna. Obydwie są jednakowego wzrostu i jednakowej budowy i mają coś podobnego w rysach twarzy i w ogólnym wyglądzie.

— I gdyby się ubrały jednakowo... — podsunął Maythorne.

— Często ubierały się prawie jednakowo — odpowiedziała Sheila. — A to dla tej prostej przyczyny, że Alicja dostawała stale od matki stare suknie i chodziła tylko w nich.

— To znaczy, że o zmroku można było wziąć jedną za drugą? — zapytał szybko Maythorne.

— O, naturalnie — rzekła Sheila. — Ja sama nieraz się myliłam, a cóż dopiero obcy!...

Maythorne zwrócił się do policjantów.

— To tłumaczy omyłkę doktora Ecclesharea i Parslavea — rzekł zniżonym głosem. — Jak panowie sądzą?

— I ja tak myślę — odparł Manners. — Tak musiało być. Jasna rzecz!

Corkerdale milczał, wpatrując się w Sheilę.

— Pani chciała coś powiedzieć? — rzekł.

— Chciałam powiedzieć — odparła — że to wszystko razem wzięte utwierdziło mnie w podejrzeniu, że nikt inny tylko Alicja zabiła Mazaroffa. Ale miałam jeszcze inne podstawy. Zaraz rozeszło się po okolicy, że gość, który stanął Pod Słonką, był bardzo bogaty i że przywiózł ze sobą dużo pieniędzy. Opowiadano mi — na prowincji ludzie lubią interesować się cudzemi sprawami — że afiszował się lekkomyślnie swojem bogactwem i że zostawiał na stole pieniądze i diamenty. Alicja zaś, jak wiedziałam, była okropnie chciwa, interesowna i skąpa do niemożliwości. Pomyślałam odrazu, że jeżeli to ona zamordowała Andrzeja Merchisona, zasadniczo przez zemstę, to napewno ograbiła go ze wszystkiego, co przy nim znalazła. Ona była zdolna do takiej rzeczy.

— Masz rację, Sheilo — mruknął ojczym. — Wiem, że Alicja była nieludzko chciwa, ale żeby była zdolna do mordu — na Boga! to mi się nie zdaje.

d. c. n.

Czy Polska jeszcze krajem domowego wykształcenia?

Według spisu 1921 roku na obszarze Rzeczypospolitej aż 2 miljony 367 tysięcy osób, tj. przeszło 9 proc. ogółu ludności miało t. zw. domowe wykształcenie. W stosunku zaś do osób, które wogóle jakiekolwiek wykształcenie posiadają, liczba osób o wykształceniu domowem wynosi 20 proc.

Tak kolosalne rozpowszechnienie oświaty pozaszkolnej nie jest znane innym krajom europejskim. Liczby te są wprost uderzające. By zrozumieć ich wymowę musimy zorjentować się, jak się rzecz ma w poszczególnych połaciach kraju. Otóż okazuje się, że wybitnie przoduje pod tym względem b. zabór rosyjski, gdzie osoby o wykształceniu domowem stanowią całe 37 proc. ogółu ludności, posiadającej jakiekolwiek wykształcenie; w b. zaborze austrjackim jest ich już kilkakrotnie mniej, bo tylko 4.5 proc., a w poznańskiem i na Pomorzu — zaledwie 1.7 proc. A więc olbrzymie wprost zastępy ludności uciekały się do oświaty pozaszkolnej właśnie tam, gdzie oświata szkolna była najbardziej zaniedbywana przez rządy zaborców, tj. na obszarach zagrabionych ongiś przez Rosję.

Jakiż stąd wniosek? Ten oczywiście, że ludność Polski żywiołowo wprost walczyła o swą oświatę i, gdy odmówiono jej szkół, potrafiła zdobyć się na wysiłek podwójny, jakiego wymaga żmudna i ciężka droga nauczania domowego lub nawet samouctwa. Niewątpliwie grudniowy spis ludności wykaże, że w związku z rozbudową szkolnictwa liczba osób o wykształceniu domowem uległa wielkiej zniżce.

Pozatem należy zwrócić uwagę na to, spis z r. 1921 wykazał olbrzymią liczbę, bo półtora miljona osób o wykształceniu niewiadomem. Ogromna ta luka powstała wskutek zbyt ogólnikowego sformułowania odnośnego zapytania na formularzu spisowym z przed 10-ciu laty, które brzmiało krótko: „Wykształcenie". Dlatego też formularz drugiego powszechnego spisu ludności domaga się odpowiedzi bardzo szczegółowych, które pozwolą bez braków w sposób wyczerpujący wyświetlić sprawę wykształcenia ludności Polski. Odnośna rubryka została ujęta w ten sposób, że od każdej spisywanej osoby wymaga podania dokładnej nazwy i rodzaju zakładu naukowego (szkoły) z zaznaczeniem, czy dana osoba zakład ukończyła, czy też nie. Ci ostatni winni zaznaczyć ile klas (semestrów i t. p.) ukończyli. O ile ktoś otrzymał wykształcenie domowe, lub jest samoukiem, musi to oczywista również zaznaczyć.

Bardzo ważną sprawą jest w obecnych warunkach zbadanie kwestji szkolnictwa zawodowego. Dlatego też wymagane jest podawanie obok szkoły ogół nokształcącej, do której ktoś uczęszczał lub uczęszcza, również i szkoły specjalnej lub zawodowej.

(s) **Znaczna kradzież w Sosnowcu.** Podczas nieobecności domowników do mieszkania Kazimiery Boguckiej (Małachowskiego 14) włamali się niewykryci dotychczas złodzieje i skradli platerowe nakrycia stołowe na 6 osób i 535 zł. gotówką.

(s) **Nieuczciwa służąca.** Pola Jachimczyk, służąca, zatrudniona u Bajli Poleśniewskiej (Targowa 18), skradła swej chlebodawczyni parę bucików i różne drobiazgi, poczem ulotniła się bez śladu.

(s) **Kradzież.** Fajwlowi Kamińskiemu (Dekierta 1) skradziono z podwórza beczkę terpentyny, wartości 130 zł.

Z Będzina.

(b) **Dni przeciwgruźlicze w Będzinie.** Komitet dni przeciwgruźliczych w Będzinie prowadził w roku bieżącym w Siewierzu kolonję przeciwgruźliczą dla 20 osób. Koszty utrzymania tej kolonji w kwocie 1200 zł. pokrywał magistrat i komitet przeciwgruźliczy. Ogółem na utrzymanie kolonji wydano 2500 zł.

Dni przeciwgruźlicze na terenie Będzina rozpoczną sie 1 grudnia br. i trwać będą do 10 stycznia 1932 roku.

W czasie dni przeciwgruźliczych prowadzona będzie przez komitet wytężona propaganda, celem dokładnego poinformowania społeczeństwa w jaki sposób należy walczyć z gruźlicą, która przedewszystkiem zagraża dzieciom. Walke z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo i obowiązkiem każdego obywatela jest więc czynny w niej udział.

Kto więc poczuwa się do obowiązku wzięcia czynnego udziału w tej akcji, niechaj nabywa 10 groszowe znaczki przeciwgruźlicze.

(b) **Nagły zgon.** Robotnik kop. „Koszelew", 50-letni Józef Zawada, zam. przy ulicy Koszelewskiej 50, ciągnąc wczoraj rano ulicą Kołłątaja w Będzinie wózek ręczny, naładowany węglem, nagle zasłabł, padając twarzą na bruk jezdni. Kiedy na miejsce wypadku przybył lekarz, Zawada, już nie żył. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek ataku serca.

Przewieziono go do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

(b) **Kradzież.** Onegdajszej nocy z magazynu na budowli bloków mieszkalnych w Bedzinie skradziono 17 kraników, wartości 65 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Przed powszechnym spisem ludności w Czeladzi.** Prace przygotowawcze do powszechnego spisu ludności w Czeladzi. w dniu 9 grudnia br. są na ukończeniu. Naczelny komisarz spisowy p. Józef Tajchman. odbył w ub. środe wspólną konferencję z komisarzami spisowymi na obwody Czeladź i Saturn, zapoznał ich z całokształtem pracy i wydał szczegółowe instrukcje. dotyczace spisu.

Surowe kary za wróżbiarstwo,

skłanianie do uprawiania żebraniny i hazardową grę.

Komisja kodyfikacyjna ukończyła pracę nad projektem wstępnym ustawy o wykroczeniach. Za wykroczenia, w myśl naszych nowych ustaw, uważa się przestępstwa, zagrożone karą aresztu do trzech miesięcy lub grzywną do trzech tysięcy złotych, albo obu temi karami łącznie. Wykroczenia należą do kompetencji władz administracyjnych, a nie sądowych.

Projekt ustawy o wykroczeniach w pierwszym rzędzie przewiduje surowe kary za używanie dzieci do żebractwa, jak również do posyłania na żebraninę niedołężnych krewnych.

Kto skłania do żebractwa nieletnich do lat siedemnastu, lub osobę, którą dbać pwinien, karany będzie aresztem do trzech miesięcy.

Dalej nowy projekt mówi, że za sporządzenie lub sprzedawanie lekarstw przez osoby do tego nieuprawnione również grozi kara do trzech miesięcy aresztu lub grzywny do trzech tysięcy złotych.

Uprawianie wróżbiarstwa w celach zysku karane będzie aresztem do jednego miesiąca lub grzywną do tysiąca złotych, albo też obiema karami łącznie. Surowe kary grozić będą również za udzielanie porad prawnych przez osoby do tego nieuprawnione i składanie przez nie podań do władz sądowych, używanie wobec władzy nieprawdziwego imienia i nazwiska, uprawianie gry hazardowej, lub wynajmowania dla tego celu pomieszczenia i wreszcie za reklamowanie nierządu.

Wypadki zakłócenia spokoju publicznego lub domowego będą również karane bardzo surowo.

Nowy projekt postanawia bowiem, że kto hałasem, krzykiem przez świadomie nieuzasadnione wszczęcie alarmu lub w inny sposób zakłóca spokój publiczny, lub cudzy spokój domowy, ulega karze aresztu do dwuch miesięcy lub grzywny do dwuch tysięcy złotych, albo obu karom łącznie.

Jeśli więc ktoś będzie w nocy zakłócał spokój, grając na rozmaitych instrumentach lub też bawiąc się zbyt głośno,będziemy mogli przeciwko niemu wystąpić ze skargą do władz administracyjnych.

Dalej wreszcie projekt nowej ustawy mówi, że kto złośliwie wprowadza inną osobę w błąd lub kto ją niepokoi w sposób dokuczliwy ulegnie karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywny do tysiąca złotych. Artykuł ten wymierzony jest przeciwko rozmaitym „kawalarzom", zakłócającym spokój.

Higjena jamy ustnej

BEZ ZDROWYCH ZĘBÓW NIE BĘDZIE ZDROWYCH LUDZI.

Higjena jamy ustnej to oddzielny, ale bardzo obszerny rozdział higjeny życia codziennego.

Przedewszystkiem chodzi o tę „codzienność". Zęby należy więc myć jeżeli nie po każdem jedzeniu, to przynajmniej

dwa razy dziennie:

rano i wieczorem.

Przy myciu trzeba jednak pamiętać, że każdy „medal" ma dwie strony i czyścić zęby także i od strony wewnętrznej. Dobrze jest również przesuwać szczotkę nie wzdłuż zębów, ale raczej

z góry na dół.

Poziome przeciąganie szczotką po zębach może źle wpłynąć na emalję, którą pokryte są zęby.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest nie mieć w jamie ustnej rozkładających się korzeni zębów. Trzeba pamiętać, że

próchniejące korzenie

zarażają inne, zdrowe jeszcze zęby. Lepiej takiego kalekę usunąć, jeżeli nie można go już wyleczyć. W żadnym jednak razie nie wolno go „tolerować". Tak częste wrzody w jamie ustnej, połączone z gorączką, kończące się często

zakażeniem krwi,

są przecież wywołane tylko przez spróchniały, albo próchniejący dopiero korzeń.

Rzeczą bardzo ważną, jeżeli idzie o higjenę jamy ustnej, jest używanie wykałaczki.

Wykałaczka

po obiedzie jest niezbędna. Nie należy nią jednak bezmyślnie dłubać w zębach i rozszerzać powstające dopiero szczeliny, ale dobrze jest wyczyścić niemi szpary między zębami. Pozostawianie tam resztek mięsa, albo jarzyn, jest bardzo niezdrowe. Resztki te gniją, rozkładają się, są powodem owego

niemiłego zapachu,

jaki wydziela się niektórym osobom z ust.

Jeżeli idzie o wpływ pożywienia na zęby to przyznać trzeba, że przedewszystkiem źle zębom na zdrowie wychodzi

objadanie się słodyczami.

Nie służy im również żywienie się samemi miękkiemi potrawami. Zęby muszą pracować, żeby „zachować młodość i zdrowie". Pewien znakomity dentysta amerykański stosuje nawet dla tych pacjentów, którzy mają osłabione zęby codzienną kilkuminutową

gimnastykę zębową.

Polega ona na tem, że pacjent gryzie przez kilka minut twarde kółko z kości słoniowej. Przypomina to owe kółka, któremi bawią się malutkie, dopiero co ząbkujące, dzieci.

Zęby, a właściwie ich sprawność mają ogromny wpływ na stan całego organizmu.

Choroby żołądka

powstają często właśnie wskutek złego, niedokładnego przeżuwania pokarmów.

Nie należy więc pod żadnym pozorem połykać dużych i

źle pogryzionych kęsów,

odnosi się to szczególnie do mięsa. Nie należy jeść śpiesząc się, a wogóle należy pamiętać, że grunt to zdrowie, a bez zdrowych zębów nie będzie zdrowych ludzi.

ZEBRANIE INFORMACYJNE PRZYSPOSOBIENIA KOBIET DO OBRONY KRAJEM W KIELCACH.

Staraniem zarządu koła lokalnego w Kielcach organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, odbyło się zebranie informacyjno - propagandowe idei przysposobienia wojskowego kobiet.

W referacie wygłoszonym przez instruktorkę okręgową PWK. z DOK. 10 Przemyśl dr. Szaynokową zebrane zostały zaznajomione z historją pwstania PWK. i OPK. do O. K., która też wyjaśniła, że przeszkolenie ogólno-wojskowe w hufcach żeńskich ma przedewszystkiem za cel, wychowanie obywatelskie — oraz przygotowanie odpowiednich sił pomocniczych dla wojska na wypadek wojny w służbach: sanitarnej, oświatowej, gospodarczej, łączności itp. Nauka o broni ogranicza się tylko do konieczności samoobrony, wykluczony jest natomiast z programu wszelki obowiązek walki w okopach — sprzecznej zresztą zupełnie z psychiką kobiety.

W dyskusji pp.: senatorka Grunertówna i dyrektorka gimnazjum Znamirowska wykazały dodatnie wyniki kształcenia w hufcu PWK. charakteru, zdrowia moralnego i fizycznego dziewcząt.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju rekrutuje się ze starszego społeczeństwa z matek i opiekunek, a ma na celu wytworzenie współżycia z młodzieżą tak towarzyskiego jak i kulturalno - oświatowego, oraz dostarczenie funduszu na sprzęt sportowy — opłaty za delegowane na obóz niezamożne dziewczęta itp., przyczem organizacja winna ten fundusz zdobywać nie drogą specjalnej karoty, a pracą rąk członkiń i hufców szkolnych.

Z Dąbrowy.

(d) **Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Porąbce** zwołuje zebranie kwartalne w dniu 22 bm. na godzinę 9 rano w lokalu ośrodka PW. i WF. Sprawy ważne, członkowie są proszeni o punktualne przybycie. Niezorganizowani podoficerowie są mile widziani.

(d) **Zebrania.** Dnia 21 bm., o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się walne zebranie członków klubu im. marsz. J. Piłsudskiego. Sprawy ważne.

— Dnia 22 bm., o godz. 10.30 rano odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków koła przyjaciół miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie.

— Dnia 22 bm., o godz. 4.30, w lokalu izby harcerskiej w Strzemieszycach, odbędzie się zebranie członków koła przyjaciół miejscowego harcerstwa.

(d) **Wyjaśnienie.** W związku z wiadomością p. t. „Krwawe porachunki osobiste w Dąbrowie", proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Br. Drożdż udziału w bójce i pobiciu Sołtysika nie brał.

Z Zawiercia.

(z) **Z sejmiku.** Od paru dni w sejmiku zawierckim dokonywana jest lustracja urzędu, przez radców wojewódzkich pp.: **Serednickiego i Gliszczyńskiego.**

(z) **Repertuar kin** Kino „Uciecha"— „Dziesięciu z Pawiaka". Kino „Stella" — „Parada miłości".

---

15 ZŁOTYCH NAGRODY wypłacę uczciwemu znalazcy zagubionych dokumentów na nazwisko Stanisław Poznański zamieszkały Nierada, poczta Zawiercie, które jednocześnie unieważniam: roczny bilet kolejowy Nierada — Dąbrowa, kolejowy dowód tożsamości Nr. 66758, legitymację szkoły Górniczej w Dąbrowie.

Z Olkusza.

(ol) **Konferencje przedspisowe.** Główny referent spisowy przy starostwie olkuskiem p. St. Podsiadło przeprowadza obecnie konferencje przedspisowe we wszystkich gminach powiatu. Konferencje te, ze współudziałem wszystkich komisarzy spisowych danego okręgu mają za zadanie zaznajomić spisujących ze sposobem i warunkami w jakich akcja ma być przeprowadzona.

Terminy konferencyj w poszczególnych gminach powiatu są następujące: Sławków 13 bm., Bolesław 14 bm., Sułoszowa 16 bm., Skała 17 bm., Cianowice 18 bm., Minoga 19 bm., Jangrot 20 bm., miasto Wolbrom 23 bm., gmina Wolbrom 21 bm., gmina Ogrodzieniec 24 bm., Pilica 25 bm., Kroczyce 26 bm., Kidów 27 bm., Żarnowiec 28 bm., Rabsztyn 30 bm. i Olkusz 2 grudnia.

ON LAT 40, ONA — 18 !!!

POD WPŁYWEM DEMONICZNEJ KOCHANKI.

Krętemi drożynami chadza t. zw. miłość.

W skromnym

warsztacie szewckim

należącym do Srula Brafmana, pracował od lat w charakterze czeladnika czterdziestoletni Icek Meller,

człowiek stateczny, żonaty,

ojciec trojgu dzieciom.

Najbystrzejszy obserwator musiałby pogodzić się z faktem, że Meller

poza rodziną i pracą —

świata nie widzi. Tymczasem...

Córka właściciela zakładu, 18-letnia Hinda Brafmanówna, miała w całym Lublinie opinję

najładniejszej dziewczyny

o niesłychanym temperamencie. Wokół Brafmanówny gromadziły się zawsze tłumy młodych ludzi, jednakże nikt nie potrafił

zawładnąć jej uczuciem,

które zwróciło się w najmniej pozornie właściwym kierunku, bowiem

ku — czeladnikowi ojca.

Między tym dwojgiem zawiązał się stosunek miłosny, zgoła nieprawdopodobny. Mijał dzień za dniem w jakimś koszmarnym

śnie namiętności.

O dwadzieścia kilka lat starszy kochanek zaczął zaniedbywać żonę, dom, dawał coraz mniej pieniędzy. Wogóle Icek Meller zmienił się

nie do poznania.

Aż wreszcie nastąpił kres tej przedziwnej historji. Któregoś dnia, gdy kochankowie byli w warsztacie sami, wywiązała się

między nimi kłótnia.

W pewnym momencie, Meller chwycił ostry nóż szewcki i zadał nim 18-letniej kochance

straszliwy cios w brzuch.

A gdy padła zalewając się strumieniem krwi, napastnik, jakgdyby w przystępie obłędu, począł zadawać jej

szereg ciosów...

Dziewczyna długo walczyła ze śmiercią. Gdy wyszła ze szpitala, po dawnej piękności lubelskiej

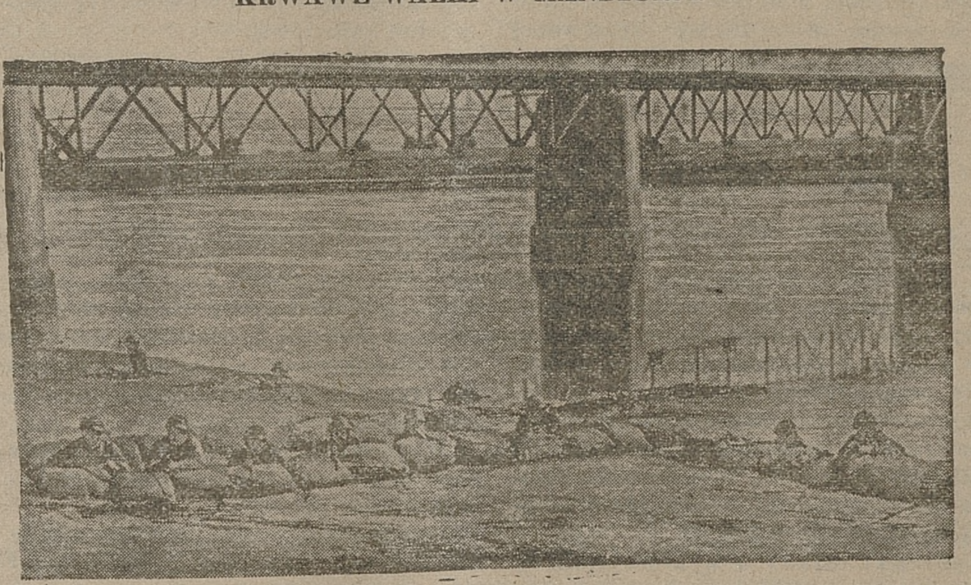
nie zostało nawet śladu.

Meller tłumaczył się, że dziewczyna wywierała na nim jakiś dziwnie demoniczny, magnetyczny wpływ. Sąd okręgowy wydał wyrok skazujący

czterdziestoletniego zbrodniarza

na — 10 lat więzienia.

KRWAWE WALKI W MANDŻURJI.



Most na rzece Nonni, o który toczyły się zażarte walki, zdobyty został przez japończyków.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 19. 11.

Warszawa dolar 8.88,5
w obr. pryw. 8.89
Nowy Jork kabel 8.927
Holandja 358.75
Londyn 34.64
Paryż 34.95
Praga 26.44
Szwajcarja 173.73
Berlin 211.75
Gdańsk 173.95
Ruble złote 5 zł.
Marki niem. 221.25

Tendencja dla walut niejednolita.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 19. 11.

Bank Polski 110.00
Sole potasowe 82.00
5 proc. Poż. Konwers. 41.75 — 42.00
3 proc. Poż. Budowlana 31.75
10 proc. Poż. Kolejowa 104.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 59.00 — 61.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 19. 11.

Żyto 25.75 — 26.00
Pszenica 25.00 — 25.50
Jęczmień 27.50 — 29.00

Reszta notowań bez zmiany.

KATEDRA BADAŃ NAD BŁYSKAWICAMI.

Z fundacji inżyniera szwedzkiego, J. F. Andersona, powstała na uniwersytecie w Upsali (Szwecja) katedra badan nad wyładowaniami elektrycznemi w atmosferze. W związku z tem wybudowane będzie wielkie laboratorjum dla doświadczeń praktycznych nad sztucznemi piorunami.

— o —

PAPUGA ZE SZMARAGDU

Najbogatszy ze wszystkich maharadżów indyjskich, Nizam Hajderabadu posiada w swym skarbcu największy szmaragd na świecie. Szmaragd ten był tak wielki, iż wyrzeźbiono zeń naturalnej wielkości papugę.

11 GRAMÓW RADU.

11 gramów radu wartości 22 miljonów koron czeskich posiada skarb państwa w Czechosłowacji. Roczna produkcja radu w Joachinstal wynosi 3.5 grama rocznie. Cała ilość radu wydobytego w ilości 11 gramów za ostatnie 3 lata przechowywana jest w skarbcu państwowym, w specjalnej kasetce ołowianej, której ściany nie przepuszczają nazewnątrz emanacyj radowych. Cały ten zapas radu przeznaczony jest na sprzedaż zagranice, a cena sprzedażna całości w dolarach wynosi 630.000.

LINJA GRANICZNA — OGRODEM.

Przed kilku miesiącami w rządowych sferach Kanady powstał projekt założenia ogromnego parku, któryby ciągnął się wzdłuż granicy Stanów Zjedn. na przestrzeni około trzech tysięcy kilometrów. Obok rozlicznych rezerwatów dla zwierząt, schronisk dla ptaków, stałych wystaw roślinnych, projekt ten przewiduje ponadto budowę całego szeregu uzdrowisk, osiedli rozrywkowych i wypoczynkowych, oraz stadjonów i torów sportowych w obrębie tego największego na świecie parku naturalnego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zainteresował się poważnie projektem Kanady i przekazał ostatnio pięć miljonów dolarów na zapoczątkowanie prac związanych z założeniem parku. Mówi się również o wciągnięciu wielkiej liczby bezrobotnych do pracy przy tej imprezie. Obecnie, zarówno w Kanadzie, jak i w Stanach Zjedn. prowadzona jest propaganda, mająca na celu spopularyzowanie idei „kwitnących granic" wśród najszerszych mas obu narodów. Specjalny nacisk kładzie się na to, aby parki nadgraniczne uczynić nie akcją kilku przedsiębiorców, lecz odruchem i dziełem obu społeczeństw.

UKOŃCZENIE BUDOWY PIERWSZEGO POLSKIEGO SAMOLOTU SYPIALNEGO.

Budowa pierwszego polskiego samolotu sypialnego, wykonanego w państwowych zakładach lotniczych, została już całkowicie ukończona. Wielki płatowiec pasażerski P. Z. L. 4 jest zupełnie zmontowany i w grudniu odbędzie pierwsze próbne loty.

Aparat zbudowany jest z metalu; rozmiarami przewyższa on wielkie trzysilnikowe Fokkery.

Samolot posiada 8 miejsc sypialnych. Zaopatrzony jest w trzy silniki Wrighta po 220 KM.

Konstruktorem P. Z. L. 4 jest inż. Prauss. Po odbyciu przepisowej liczby 100 godzin lotów pocztowych, samolot zastosowany będzie do komunikacji pasażerskiej.

HUMOR.

KOBIETA.

Elegantka weszła do magazynu mód.

— Słyszałam, że pani otrzymała z Paryża dwa tysiące nowych modeli kapeluszy?

— Tak, proszę pani.

— Chciałabym je spróbować.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Halina (do przyjaciółki): — Miałam dzisiaj w nocy straszliwy sen. Śniło mi się, że dzikie zwierzęta z których zrobiony jest mój płaszcz zimowy ożyły nagle i chciały mnie pożreć.

— Co? Boisz się może królików?

SOLIDNY.

Mały kupiec prowincjonalny zamówił w fabryce nowy transport towaru. Po pewnym czasie otrzymał zawiadomienie, że firma towaru nie wyślę, dopóki nie zostanie uregulowany zaległy rachunek. Telegraficzna odpowiedź kupca brzmiała: — Tak długo czekać na towar nie mogę. Anuluję obstalunek.

NOWA CHOROBA.

Spotykają się dwaj giełdziarze.

— Słyszałeś o nowej chorobie oczu?

— ? ? ?

— Nie widzi się pieniędzy.

W SĄDZIE.

Oskarżyciel — Panie sędzio, Fajdaszka złapano na tem, jak wynosił z góry mokrą bieliznę.

Oskarżony: — Też pretensja. A może miałem czekać, aż wyschnie?

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.